PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VI. Warszawa, środa 11 lutego 1931 r. Nr. 33.

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY. SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH. FRANCJA A NIEMCY.

Der Tag 10.II, pisze p. t. „Niebezpieczne plany zewnętrzno - polityczne", że zbliżające się debaty parlamentarne muszą wyjaśnić sprawę pożyczki francuskiej dla Niemiec, albowiem w związku z tem kursują pogłoski o daleko idących planach politycznych na wschodzie Europy. Poruszenie tych spraw w parlamencie byłoby szczególnie potrzebne, gdyby rząd francuski miał stawiać specjalne warunki polityczne, jak wyrzeczenie się przez Niemcy rewizji planu Younga. Ponadto parlament powinien się zająć dziwnemi wiadomościami, które pochodzą z Londynu i mówią, że marsz. Piłsudski w czasie swojego pobytu w Paryżu przedstawił zupełnie gotowe propozycje zawarcia z Niemcami **układu o neutralności.** Już swego czasu rozszerzano z Warszawy wiadomość, że marsz. Piłsudski ma główny nacisk kłaść w polityce zagranicznej na sprawę niebezpieczeństwa ze strony Rosji, która jakoby przygotowuje napad na Polskę. Polska więc dąży do zabezpieczenia sobie tyłów ze strony Litwy i Niemiec. W ten sposób Polska daje do poznania, że probować będzie porozumienia z Litwą nawet w sprawie Wilna, przyczem na Litwie wybitni politycy pod wpływem sfer katolickich gotowi są zbliżyć się do Polski.

W stosunku do Niemiec marsz. Piłsudski miał w Paryżu przedstawić następujący projekt: Niemcy zobowiążą się do neutralności na wypadek napadu rosyjskiego i pozwolą na przewóz francuskich i angielskich materjałów wojennych do Polski. Za to otrzymają Niemcy poprawienie granicy tak na Pomorzu jak i na Górnym Śląsku.

Dziennik podkreśla, że te propozycje są usilnie szerzone wśród dyplomatycznych kół angielskich i francuskich. Mają one być jednym z tych sposobów uspokojenia oponiji publicznej w Niemczech, które obecnie uprawiane są w Paryżu; na tej drodze bowiem w Londynie i Paryżu spodziewają się przeszkodzić ostremu kursowi nacjonalistycznemu w polityce zagranicznej Niemiec.

Zapewne ta akcja ma również na celu dopomożenie rządowi Rzeszy do uzasadnienia swego stanowiska, że kanclerz i minister spraw zagr. Rzeszy nie chcą za pilną sprawę uznać zgłoszenie rewizji planu Younga.

The Christian Science Monitor 21.I, strzeszczając w korespondencji z Genewy przemówienia min. Zaleskiego oraz kanc. Brueninga, pisze, że poza zasłoną kontrargumentów min. Zaleskiego ukrywa się fakt, iż rząd polski przyznał się przed Radą Ligi, że w traktowaniu mniejszości narodowych w Państwie Polskiem należy zaprowadzić dużo zmian, szczególnie w traktowaniu mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku.

Osteroder Gen. Anzeiger 2.II, omawia wyniki osadnictwa niemieckiego w 1930 r. i zaznacza, że wydano na ten cel 37 miljonów mk., utworzono 2100 osad, co odpowiada założeniu 70 nowych wsi. Ponadto utworzono dużo osad małych, rozdając je robotnikom rolnym i rzemieślnikom. Izby rolnicze powołały do życia biura porad gospodarskich dla osadników. Na 1931 r. zakupiono już 25,000 ha ziemi.

Allensteiner Ztg. 26.I, pisze o ożywionej akcji przesiedlania robotników, pozostających bez pracy, z zachodu do Prus Wschodnich. Dziennik podnosi, że taka akcja nie jest racjonalna, gdyż w Prusach Wschodnich jest 100 tysięcy bezrobotnych, a 20 tysięcy ludzi emigruje corocznie na zachód.

Izwiestja 8.II, ogłaszają artykuł Karola Radka, w którym autor, nawiązując do znanego artykułu d'Ormessona, twierdzi, że już podczas sesji Rady Li-

gi Narodów w Genewie Briand oświadczył Curtiusowi, iż w razie zbyt ostrych wystąpień Niemiec przeciwko Polsce, Francja nie będzie mogła dopomóc Niemcom w jej ciężkiem położeniu gospodarczem. Tem tłumaczyć należy, iż Curtius, występując w obronie mniejszości niemieckiej w Polsce, nie poruszył zagadnienia rewizji granic. Propozycja d'Ormessona w sprawie zmniejszenia reparacyj niemieckich przy jednoczesnem zredukowaniu długów wojennych Francji przez St. Zjedn., jest przebiegłym manewrem dyplomatycznym Francji. Dyplomacja francuska zgadza się na okazanie pomocy finansowej Niemcom za cenę ustępstw politycznych ze strony Niemiec. Niemcy powinny mianowicie wyrzec się wszelkich żądań zmiany granicy polskiej, 2) zrezygnować ze zwiększenia zbrojeń i przyłączyć się do przeciwsowieckiego bloku państw europejskich. W końcu autor twierdzi, że gdyby Niemcy zgodziły się na propozycje francuskie, to proletarjat niemiecki niewątpliwie z całą energją zwalczałby taką politykę i nie zawahałby się przed wywołaniem rewolucji komunistycznej.

L' Echo de Paris 10.II, donosi za „Messager d'Alsace", że południowo - niemiecka stacja radjofoniczna podała przemówienia wygłoszone w Moguncji podczas pewnej zabawy karnawałowej. Wszystkie te przemówienia skierowane były przeciw Polsce i Francji. Jeden z mówców powiedział np., że „Polska jest plamą na mapie Europy, lecz nie tłustą plamą, lecz plamą, hańbiącą świat. Gdybyśmy mieli naszą starą armję nauczylibyśmy ich tańczyć". Dziennik kończy uwagą, że jeżeli takie mowy wygłasza się na zabawach, można sobie wyobrazić co opowiada się na zebraniach poważniejszych.

Le Temps 9.II, omawia zwycięstwo Brüninga przy głosowaniu nad budżetem i uważa, że dużo przyczyniła się do niego stanowcza i zręczna mowa kanclerza, który potrafił się przeciwstawić manewrom skrajnych partyj; dzięki temu zyskał sobie poparcie stronnictw umiarkowanych. Fakt ten napewno wzmocni zaufanie świata do Rzeszy, zachwiane wskutek incydentów przy ostatnich wyborach. Wprawdzie większość, na której się opiera obecny gabinet, składa się z bardzo różnych elementów, zaczynając od konserwatystów odcienia Treviranusa i kończąc na socjal-demokratach, które to stronnictwa nie zgodzą się prawdopodobnie w kwestjach natury socjalnej, lecz za to centrum, bawarska Volkspartei i demokraci mogą wywierać decydujący wpływ w chwilach krytycznych. Jest to rodzaj tamy przeciw powodzi reakcyjnej i rewolucyjnej.

L'Ere Nouvelle 8.II uważa, że wobec tego, że ze wzmocnieniem Brüninga, Niemcy posiadły rząd rozsądny i zasługujący na zaufanie, Francja mogłaby, a nawet powinna przyjść mu z pomocą finansową. Ponowna rewizja długów poderwałaby autorytet traktatów, lecz pomoc okazana gospodarce niemieckiej otworzyłaby nową erę w historji Europy i umocniła pokój. Rzecz prosta, że musiałyby być zastrzeżone odpowiednie gwarancje, nie tak daleko idące, o jakich wspomniał swego czasu Arnold Rechberg, który proponował francusko - niemiecki sojusz, — lecz inne wystarczające gwarancje, oparte na zupełnem porozumieniu.

Journal des Débats 8.II, omawia w artykule Pierre Bernus'a propozycję d'Ormessona co do przyjścia z pomocą finansową Niemcom przez Francję i Stany Zjednoczone. Francja miałaby wyrzec się w r. 1931 i 1932 połowy części należnych jej spłat z tytułu odszkodowań niemieckich, pod warunkiem, że Stany Zjednoczone w tym samym czasie ustąpią 50 proc. należnych im długów od aliantów, którzy ze swej strony zmniejszą spłaty części warunkowej (conditionnelle) planu Younga, przez co ustępstwo Ameryki przypadłoby Niemcom. Francja — zdaniem p. d'Ormessona — powetowaćby sobie mogła tę sumę zmniejszając o 1/12 swój budżet wojenny pod warunkiem, że Niemcy uczynią to samo. Pierre Bernus uważa, że, po-pierwsze, wszelka propozycja tego rodzaju nie miałaby powodzenia, w Stanach Zjednoczonych, które w obecnej chwili mają deficyt w budżecie, a podrugie Ameryka wzięłaby za złe Francji propozycję, której niepowodzenie było do przewidzenia i która postawiłaby Stany Zjednoczone w przykrą sytuację; pozatem Niemcy skorzystaliby z okazji, ażeby powiedzieć, że Francja sama uznała ich położenie za niemożliwe. Tak więc plan p. d'Ormessona posłużyćby mógł jedynie za „wodę na młyn rewizjonistyczny". D'Ormesson napisał przed paru laty sensacyjną książkę pod tytułem „Zaufanie do Niemiec", prawdopodobnie jest on zahypnotyzowany własnym projektem, co się czasem ludziom zdarza.

POLSKA A LITWA.

Prasa litewska z 9.II, zamieszcza w komunikacie ag. „Elta" streszczenie artykułu, jaki ukazał się ostatnio w „Montagspost" (przedruk. przez „Danz. N. Nachr." — przyp. red. „Przegl. Pr. Zagr.") o rzekomym zamiarze marsz Piłsudskiego nawiązania porozumienia dyplomatycznego z Litwą i wyrażenia zgody na częściową rewizję zachodnich granic Polski na rzecz Niemiec, a to w obliczu zagrażającego Polsce niebezpieczeństwa sowieckiego w związku z szansami przeprowadzenia przez Sowiety planu „piatiletki".

Lietuvos Žinios (org. lud.) zamieszcza streszczenie artykułu „Montagspost'u" p. n. „Piłsudski przygotowuje się do wojny z Rosją i zamierza nawiązać stosunki z Litwą".

Lietuvos Aidas (org. rząd.) podaje to samo streszczenie p. n. „Nowa orjentacja polskiej polityki zagranicznej? Piłsudski zamierza nawiązać z Litwą stosunki dyplomatyczne. Wojsko polskie zbroi się intensywnie".

Prasa litewska 7.II, komentując przemówienie min. Zaleskiego w senacie, podkreśla w szczególności stwierdzenie przez ministra polskiego, iż stanowisko delegacji litewskiej w sprawie likwidacji zatargów pogranicznych wykazało dobitnie to, że „rząd litewski nie chce doprowadzić do pozytywnych rezultatów". Porozumienie z Litwą nie trudno będzie — zdaniem min. Zaleskiego—uzyskać, jeśli Litwa nie będzie stawiała żądań politycznych, które nie mogą mieć żadnych szans realizacji.

Lietuvos Aidas 9.II, w art. wst. wypowiada się za koniecznością domagania się od obywateli litewskich nauczenia się jęz. litewskiego; dziennik występuje ostro przeciwko tym Litwinom, którzy w rozmowie z obywatelami Litwy, szczególnie w stosunkach towarzyskich, używają języka polskiego lub rosyjskiego. Używanie bez koniecznej potrzeby obcej

Prasa litewska 7.II, komentując przemówienie min. Zaleskiego w senacie, podkreśla w szczególności stwierdzenie przez ministra polskiego, iż stanowisko delegacji litewskiej w sprawie likwidacji zatargów pogranicznych wykazało dobitnie to, że „rząd litewski nie chce doprowadzić do pozytywnych rezultatów". Porozumienie z Litwą nie trudno będzie — zdaniem min. Zaleskiego — uzyskać, jeśli Litwa nie będzie stawiała żądań politycznych, które nie mogą mieć żadnych szans realizacji.

Lietuvos Aidas 9.II, w art. wst. wypowiada się za koniecznością domagania się od obywateli litewskich nauczenia się jęz. litewskiego; dziennik występuje ostro przeciwko tym Litwinom, którzy w rozmowie z obywatelami Litwy, szczególnie w stosunkach towarzyskich, używają języka polskiego lub rosyjskiego. Używanie bez koniecznej potrzeby obcej

na socjal-demokratach, którzy to szczególnie starają się prawdopodobnie w kwestiach natury socjalnej, lecz na to centrum, bawarska Volkspartei i demokraci mogą wywierać decydujący wpływ w chwilach krytycznych. Jest to rodzaj tamy przeciw powodzi reakcyjnej i rewolucyjnej.

L'Ere Nouvelle 8.II uważa, że wobec tego, że ze wznowieniem Brüninga, Niemcy posiadły rząd rozsądny i zasługujący na zaufanie, Francja mogłaby, a nawet powinna przyjść mu z pomocą finansową. Ponowne rewizja długów podtrzymałaby autorytet traktatów, lecz pomoc okazana gospodarce niemieckiej otworzyłaby nową erę w historii Europy i umocniła pokój. Kresz gosta, że musiałyby być zastrzeżone odpowiednie gwarancje, nie tak dalekie idące, o jakich wspominał swego czasu Arnold Rechberg, który proponował francusko - niemiecki sojusz, — lecz tane wystarczające gwarancje, oparte na zupełnym porozumieniu.

Journal des Débats 8.II, omawia w artykule Pierre Bernus'a propozycje d'Ormesson'a co do

mowy ma za skutek to, że Litwini nie znają dokładnie swej ojczystej mowy. Dzien. przypomina, że używanie przez Litwinów jęz. polskiego doprowadziło do tego, że obecnie Litwa posiada 65 tys. Polaków, którzy w rzeczywistości są spolonizowanymi Litwinami; to również jest przyczyną, że Litwa posiada dzisiaj kwestję wileńską i wiele innych kłopotów. Powyższe powinno być dla Litwinów, a szczególnie dla inteligencji litewskiej, wskazówką, że należy szanować swój język ojczysty, jeśli się nie chce powtórzyć karygodnych błędów przodków.

Berl. Börsen - Courier 10.II pisze, że po sesji genewskiej powstały w kołach moskiewskich poważne obawy, iż Liga Narodów zmusi Litwę do porozumienia z Polską i w ten sposób ostatnie państwo, które należy do frontu przeciwsowieckiego, będzie musiało się doń przyłączyć.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

MOCARSTWA A Z. S. R. R.

Le Matin 9.II zamieszcza artykuł Stéphane Lauzanne pod tytułem: „Rosyjska katorga i angielski Piłat". W artykule tym omawia autor debaty w Izbie lordów w sprawie dumpingu sowieckiego i kładzie nacisk na fakt, że na wszelkie rewelacje ze strony konserwatystów oraz na propozycje ankiety w kwestji warunków pracy w Rosji, socjalistyczny premjer okazuje się głuchy i, dając wykrętne odpowiedzi, umywa ręce, jak Piłat. „Nic nie obchodzi tego człowieka", dodaje autor, „prócz utrzymania jego teki", z czego widać, że najgorszym jezuityzmem jest jezuityzm czerwony, gdyż składa się z faryzeuszostwa i tchórzostwa.

The Manchester Guardian 9.II, zamieszcza list do redakcji niejakiego Harry Sacher'a, który usiłuje usprawiedliwić przymus stosowany przez rząd sowiecki do robotników, (głównie do robotników leśnych), tem, że przymus jest stosowany do stosunkowo niewielkiej liczby. Kampanję państw europejskich przeciwko Rosji, autor przedstawia jako wyraz obawy przed powodzeniem systemu sowieckiego.

Manchester Guardian 9.II, zamieszcza list do redakcji Harry Pollit'a, członka komitetu wykonawczego komunistycznej partji Wielkiej Brytanji. Autor cytuje listy więźniów z Łucka, przedstawiające rzekome tortury więźniów w więzieniu łuckiem. Przyznaje on, że listy te otrzymał drogą nielegalną. Pollitt podkreśla w konkluzji, że Polska przygotowuje się do interwencji w Rosji i nawołuje ażeby wszyscy ci, którzy są przeciwni interwencji, użyli wszelkich środków i nie dopuścili do rozszerzenia „okropności polskich".

The Sunday Times 8.II, zastanawiając się w art. wst. nad stosunkiem państw europejskich do Rosji Sowieckiej, dochodzi do wniosku, że należy wybrać drogę pośrednią pomiędzy bojkotem a ścisłemi stosunkami z Rosją Sowiecką. Autor doradza, ażeby państwa europejskie dostosowały się w pewnej mierze do systemu sowieckiego, albowiem wierzy, że cywilizacyjny wpływ Zachodu przedostając się na Wschód osłabi destruktywne idee bolszewickie.

The Observer 8.II, w koresp. z Johannesburga donosi, że handel sowiecki z Afryką Południową czyni duże postępy. Do tej pory Afryka Południowa nie ucierpiała od dumpingu sowieckiego, lecz globalna suma eksportu sowieckiego do Unji Południowo-Afrykańskiej w roku ubiegłym była trzy razy większa od eksportu przedwojennego. Import zaś drzewa sowieckiego w roku 1930 był siedm razy większy niż w roku 1929, który był uważany za rok normalny. Wzrosł również eksport benzyny i zapałek.

Moskauer Rundschau 28.XII, w art. p. t. „Pocieszająca poprawa" pisze o stosunkach sowiecko - niemieckich i podkreśla, że gdy Sowiety nigdy nie liczyły na nikogo, a jedynie na własne siły, to Niemcy dopiero teraz dochodzą do tego przekonania i dostrzegają, że stoją odosobnione wobec zachodu. Wprawdzie miarodajne sfery polityczne i gospodarcze w Niemczech nigdy nie zeszły z drogi, jaką wyznaczył układ w Rapallo i „historyczna wspólność losu". Ale nie brakowało w Niemczech osób chwiejnych szczególnie w stosunku do układu rapalskiego oraz nie brakło obaw, spowodowanych przez całokształt spraw traktatu wersalskiego. Niemcy powinny teraz już pamiętać o tem, że następstwa nawet tak wielkiej i okropnej wojny nie mogą trwać wiecznie i ran przez nią zadanych nie można wyleczyć przez to, że się je „ciągle napowrót rozdziera obcęgami bezpieczeństwa i odszkodowań".

Lietuvos Žinios 9.II, w art. p .n. „Nienormalności handlu litewsko - sowieckiego" porusza kwestję zupełnego nieopodatkowania przez rząd litewski handlu sowieckiego na Litwie, co—zdaniem dziennika—jest rzeczą wprost niedopuszczalną, zwłaszcza, że nadwyżka importu sowieckiego do Litwy nad eksportem towarów litewskich do Sowietów wyniosła w ciągu ostatnich trzech lat przeszło 26 milj. lit. W d. c. dziennik omawia zawalenie rynków litewskich towarami sowieckiemi, co jest rzeczą b. niebezpieczną dla przemysłu i handlu litewskiego, gdyż stosowany przez Sowiety dumping może już w najbliższej przyszłości spowodować całkowitą ruinę przemysłu i handlu litewskiego. Na potwierdzenie swoich przypuszczeń dziennik podaje, że już obecnie ustał całkowicie eksport drzewa litewskiego, a to z powodu wielkiej ilości drzewa sprowadzanego przez Sowiety do Kłajpedy rzekomo w celu obróbki, a jak się okazało teraz — w celu zupełnego wyrugowania drzewa litewskiego nie tylko z rynków zagranicznych lecz i z rynku wewnętrznego. W końcu dziennik omawia katastrofalny stan litewskiego przemysłu drzewnego, a to w związku ze znacznem zmniejszeniem się eksportu drzewa litewskiego zagranicę. „Zostały — pisze dziennik — zamknięte 72 tartaki, zatrudniające przeszło 3.000 robotników. Około 10.000 rolników, trudniących się zimą zwózką drzewa, utraciło zarobek. Drzewo litewskie w r. b. nie było wcale kupowane. Przyczynił się do tego dumping sowiecki".

PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Prasa estońska z 7.II informuje, że członek partji rolników K. Päts, któremu poruczone zostało sformowanie nowego gabinetu, odbył w dniu wczorajszym szereg konferencji ze wszystkiemi frakcjami parlamentarnemi, którym przedstawił program, na jakim zamierzałby oprzeć prace swego gabinetu. W zasadniczych punktach program ten przedstawia się następująco: Czynna polityka ekonomiczna we wszystkich dziedzinach gospodarstwa narodowego, polityka oszczędnościowa w urzędach i instytucjach państwowych i samorządowych, doprowadzenie do równowagi bilansu handlu zagranicznego, ochrona gospodarstwa rolnego i uzyskanie dlań rynków zbytu, zamiana pożyczek rolnych na długoterminowe i niskoprocentowe, utworzenie instytucji reprezentującej rolnictwo, doprowadzenie do końca reformy rolnej i zapewnienie przydzielania ziemi gospodarstwom dobrze prosperującym, zracjonalizowanie przemysłu, zapewnienie pracy dla bezrobotnych, uzdrowienie warunków kredytowych, reforma samorządów, wreszcie organizacja oświatowych, kulturalnych i socjalnych instytucji odpowiednio do sytuacji gospodarczej państwa i zmiana ustawy o głosowaniu powszechnem.

Zasady te niemal wszystkie frakcje uznały za odpowiadające ich programom. Niektóre ugrupowania zastrzegły sobie możność dopełnienia programu Pätsa nowemi punktami. Socjaliści podkreślili, że rzeczowe znaczenie posiada nie zafiksowanie zasadniczych punktów widzenia, a określenie konkretnych zamierzeń przyszłego rządu.

Prasa litewska z 6.II, zamieszcza obsz. wywiad ministra rolnictwa Aleksy na temat aktualnych spraw rolnictwa litewskiego. Na wstępie Aleksa wyraził zadowolenie z powodu znacznego wzrostu eksportu trzody chlewnej, podkreślił jednak, że hodowcy nieragacizny powinni zwrócić odpowiednią uwagę na tuczenie świń, gdyż inaczej eksport ich — szczególnie do Anglji — może napotkać poważne trudności. Mając powyższe na względzie, ministerstwo rolnictwa zamierza rozwinąć szeroką propagandę, wydając w tym celu broszurki, ulotki, plakaty i t. d. traktujące o hodowli trzody chlewnej. Omawiając obszernie politykę wywozową, minister zaznaczył, iż obecnie są 3 niepewne pozycje w eksporcie, a mianowicie: eksport drzewa, lnu i zboża. Co do eksportu drzewa i lnu, który spadł w r. ub. o 50 zgórą milj. lit., to wywóz jego jest utrudniony z powodu taniej i obfitej podaży ze strony Rosji sowieckiej. W d. c. Aleksa poruszył zły stan materjalny większych gospodarstw na Litwie, zwłaszcza prowadzących gospodarkę zbożową.

„O złych interesach ziemian i większych gospodarzy — dodał z uśmiechem minister — świadczą bankructwa, i można przypuszczać, iż część majątków ziemskich zmieni swych właścicieli, co będzie swoistem kontynuowaniem reformy rolnej". Następnie Aleksa poruszył sprawę budowy pierwszej cukrowni na Litwie. Koszta jej budowy wyniosą 5.5 milj. lit. Cukrownia ma być zbudowana w tempie amerykańskiem, gdyż ma być ukończona do 15 października r. b. Będzie ona przerabiała wielką ilość buraków z 2400 ha gruntu. Biorąc pod uwagę nowoczesne urządzenie cukrowni oraz stosunkową taniość produkcji buraków cukrowych na Litwie, należy — zdaniem ministra — przypuszczać, iż uda się wyprodukować na Litwie cukier po cenie 1 i pół razy niższej niż w Niemczech.

Rytas 9.II, informuje o uroczystym obchodzie przez organizacje katolickie i we wszystkich kościołach na Litwie, a szczególnie w Kownie, 9-lecia koronacji Ojca Św. Piusa XI. Uroczystości, zorganizowane w Kownie, ściągnęły licznych przedstawicieli duchowieństwa na czele z metropolitą Skvireckisem i Faiduttim, zastępującym nieobecnego w Kownie nuncjusza papieskiego oraz szereg wybitnych osobistości z pośród działaczy katolickich. Skvireckis wygłosił dłuższe przemówienie, w którem podkreślił roztaczaną przez Papieża szczególną opiekę nad Litwą, i wezwał wszystkich do postępowania w myśl zaleceń Papieża, a mianowicie do wytężenia wszystkich sił dokoła szerzenia akcji katolickiej na Litwie.

Rytas 9.II, informuje o rozpoczęciu strajku głodowego przez aresztowanych — z nakazu rządu — studentów, należących do organizacji katolickiej „Ateitis". Aresztowani żądają wypuszczenia ich na wolność.

Prasa litewska z 6.II, informuje o zamiarze rządu oddania monopolu handlu bronią w ręce organizacji strzelców litewskich (szaulisów).

Trimitas 6.II (organ szaulisów) wyraża w związku z tem zadowolenie, domaga się jednak oddania w ręce organizacji szaulisów monopolu na inne towary.

Lietuvos Žinios 7.II, występuje przeciwko powyższemu projektowi rządu litewskiego, wypowiadając się przeciwko zaprowadzaniu monopoli na Litwie.

SYTUACJA POLITYCZNA WE WŁOSZECH.

Il Popolo d'Italia 6.II, w art. wst. zwraca uwagę, że Włosi stanowią na wychodztwie w Ameryce pokaźną ilość 10 miljonów ludzi, t. j. tyle co ma Argentyna, więcej niż ma ogromna Kanada a prawie 2 razy tyle, co ma Australja, do której demokratyczny rząd socjalistyczny zamknął drogę wychodźcom włoskim. Wobec tego pożądane jest nawiązanie ścisłych stosunków gospodarczych między Włochami a Ameryką południową, gdyż Włochy mają większe zasługi wobec tych krajów niż inne państwa, które je dziś wykorzystują.

La Tribuna 4.II, polemizując z „Osservatore Romano" twierdzi, że faszyzm zgadza się zupełnie z encykliką papieską o nienaruszalności małżeństwa, ale nie rozumie dla czego kościół katolicki pozwalał dawniej we Włoszech, a dziś w innych państwach na współpracę katolicyzmu z socjalizmem i masonerją, „które działają właśnie wbrew zasadom kościoła katolickiego, szerząc wolną miłość".

SYTUACJA POLITYCZNA W HISZPANJI.

The Times 9.II, omawiając w art. wst. sytuację polityczną w Hiszpanji w związku z dekretem królewskim o rozpisaniu wyborów do parlamentu, dochodzi do wniosku, że wybory dadzą sztuczną większość rządową. Wobec tego, że wśród opozycji istnieje tendencja zbojkotowania wyborów, autor podkreśla, że jeżeli system konstytucyjny nie zostanie należycie restytuowany, winę tego poniosą ci, którzy wstrzymają się od głosowania.

Druk. „KADRA", Długa 50, tel. 786-30.

Drukowano na prawach rękopisu.